

Sygn. akt IV Ka 484/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Legnicy - IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Lech Mużyło (spr.)
Sędziowie	SSO Paweł Pratkowiecki SSO Barbara Gabrysz
Protokolant	sekr.sądowy Patrycja Ignaczak

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2014 r.

sprawy **E. H.**

oskarżonej o przestępstwo z art. 212 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Rejonowego w Lubinie

z dnia 30 czerwca 2014 r. sygn. akt II K 1508/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną,

II. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża oskarżyciela prywatnego i wymierza mu 100,00 zł opłaty za II instancję.

UZASADNIENIE

E. H. została oskarżona o to, że:

dnia 12.02.2013r. wpisem na portalu internetowym vciti.pl pomówiła oskarżyciela prywatnego A. H., Burmistrza Ś. w celu poniżenia jego osoby w opinii publicznej oraz narażenia go na utratę zaufania potrzebnego do piastowania stanowiska publicznego – poprzez publiczne rozgłaszanie nieprawdziwych zarzutów o następującej treści:

- 1) „H. posuwa się do podstawiania staruszek, żeby robiły zadymy na sesji”,
- 2) „No i jeszcze nasyłanie swojego syna aby niszczył i brudził nowo pomalowane ściany, aby później oskarżyć pana K. o niedopilnowanie dzieci podczas zajęć”,

tj. o czyn z art. 212 § 2 kk

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2014r. Sąd Rejonowy w Lubinie wydanym

w sprawie o sygn. akt II K 1508/13:

- I. uniewinnił oskarżoną E. H. od popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w części wstępnej wyroku,
- II. na podstawie art. 632 pkt 1 kpk kosztami postępowania obciążył oskarżyciela prywatnego A. H..

Powyższy wyrok zaskarżył w całości **pełnomocnik oskarżyciela prywatnego**, stawiając zarzut:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za jego podstawę, mogący mieć wpływ na jego treść polegający na bezzasadnym przyjęciu, że oskarżona nie dokonała wpisu, ponieważ zdaniem Sądu „**Można odnieść wrażenie, że wpisu tego dokonał mężczyzna, na co wskazuje użyte sformułowanie: piękna pani dyrektor**”, podczas gdy brak jest podstaw do przyjęcia tego rodzaju argumentacji, z uwagi na fakt, że taki wpis mogła umieścić zarówno kobieta jak i mężczyzna,
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, mogący mieć wpływ na jego treść przejawiający się tym, jak Sąd I instancji wywodzi w uzasadnieniu wyroku, że „(...) świadek K. K. podał, że podejrzenia padły na K. H., jednak nawet jeśli to była prawda, to jeszcze daleko do uznania, że były to celowe działania a tym bardziej inspirowane przez ojca. W tym przypadku nie udało się przeprowadzić skutecznego dowodu prawdziwości tego sformułowania”, gdzie ciężar dowodu w przypadku zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 212 § 2 kk w zakresie prawdziwości dokonanego wpisu spoczywa na oskarżonym, czego oskarżona wg Sądu I instancji nie udowodniła i tym samym Sąd powinien wydać wyrok skazujący,
3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, mogący mieć wpływ na jego treść, gdyż zdaniem Sądu „okoliczność, że wpis pochodził jak ustalono – **z IP telefonu komórkowego zarejestrowanego na oskarżoną nie przesądza, że wpisu tego oskarżona nie przesądza, że wpisu tego oskarżona dokonała**” podczas gdy jedyny świadek K. K., mający jak zeznał – telefon oskarżonej w ręce – nie potwierdził, że to on dokonał wpisu w sytuacji, gdzie telefon będący własnością oskarżonej – jako narzędzie służył do popełnienia przestępstwa, przy czym oskarżona w tym wypadku powinna przynajmniej odpowiadać za pełnomocnictwo, będąc właścicielem telefonu a nie np. komputera, do którego mogła mieć dostęp większa liczba osób,

i wnosząc o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku i wydanie wyroku skazującego kary pozbawienia wolności 1 roku lub ograniczenia wolności 1 roku,
 - 2) orzeczenie od oskarżonej na rzecz oskarżyciela prywatnego oraz Stowarzyszenia (...) w Ś. nawiazki w wysokości po 5.000 złotych,
 - 3) przeproszenia oskarżyciela prywatnego złożonym oświadczeniem o treści jak w pkt II aktu oskarżenia,
- względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela prywatnego była bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Podniesione przez skarżącego zarzuty koncentrują się na rzekomo błędnych ustaleniach faktycznych, jakie poczynił Sąd Rejonowy, co miało w konsekwencji doprowadzić do wadliwego rozstrzygnięcia w tej sprawie.

Analiza zebranych dokumentów jak też lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku – prowadzi jednak do wniosku, że zarzuty apelacji nie znajdują żadnego ani faktycznego, ani też prawnego uzasadnienia.

Zasadniczym dowodem na sprawstwo i winę oskarżonej w zakresie zarzucanych jej czynów zdaniem autora apelacji jest nr IP telefonu komórkowego, poprzez który dokonano rzekomo zniesławiającego oskarżyciela prywatnego wpisu na portalu internetowym.

Prawdą jest, że telefon o tym numerze IP należy do oskarżonej jednakże okoliczność ta sama w sobie nie może samoistnie decydować o tym, że oskarżona pozostaje autorką przedmiotowego wpisu.

Sąd Rejonowy na tę okoliczność przeprowadził bardzo szerokie i skrupulatne postępowanie dowodowe, a jego wyniki nie tylko, że nie potwierdzają sprawstwa oskarżonej ale wręcz je wykluczają.

Trafnie w tym zakresie wywodzi sąd meriti, że osobowość oskarżonej, zajmowane przez nią stanowisko, brak zaangażowania w jakiegokolwiek spory polityczne, czy konflikty z logicznego punktu widzenia nie pozwala na odtworzenie motywu, jaki miałby ją skłaniać do tego rodzaju zachowań jak krytyczne wobec oskarżyciela prywatnego wpisy na portalu społecznościowym.

Jednocześnie, co wydaje się z punktu widzenia doświadczenia życiowego dopuszczalne, telefon będący jej własnością mógł być wykorzystywany (nawet poza jej wiedzą) przez inne osoby - w tym razem z nią zamieszkujące.

Wniosek taki wydaje się być tym bardziej uzasadniony jeżeli się zważy, na co trafnie zwraca uwagę Sąd Rejonowy, że oskarżona pozostaje w związku konkubenckim z K. K., który w przeciwieństwie do niej pozostawał w ostrym konflikcie, także politycznym z oskarżycielem prywatnym, jako burmistrzem miasta Ś..

Oczywiście sama ta okoliczność nie przesądza, że osoba ta była sprawcą wpisu – nakazuje jednak mieć na uwadze bardzo poważne wątpliwości, czy to oskarżona nawet ze względu na pewne szczegóły zawarte w treści mogła być jego autorką. Przy czym tego rodzaju rozumowania nie podważa fakt, że K. K., będąc słuchany w charakterze świadka w tej sprawie zaprzeczył dokonaniu przedmiotowego wpisu.

Nie wnikając bowiem w ocenę szczegółową wiarygodności jego zeznań należy pamiętać, iż w tym zakresie chronił go tzw. pozaustawowy kontratyp oparty na treści przepisu art. 175 kpk i 74 § 1 kpk wyłączający jego ewentualną odpowiedzialność za czyn art. 233 § 1 kk (por. OSNKW 2007, nr 10, poz. 71).

Uwaga ta jakkolwiek o charakterze pobocznym ma o tyle znaczenie, iż tym bardziej wzmacnia tezę o istniejących w niniejszej sprawie poważnych wątpliwościach, jeżeli chodzi o sprawstwo oskarżonej w zakresie zarzucanego jej czynu.

Niezależnie od tego zachodzi konieczność zwrócenia uwagi, że oskarżyciel prywatny pełnił funkcję burmistrza miasta Ś..

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wskazuje, że z racji tej funkcji był on zaangażowany w różnorakie spory polityczne wynikłe na tle sprawowanego przez niego urzędu.

Portal internetowy zaś na którym dokonano przedmiotowego wpisu z uwagi na swój profil był ogólnodostępny i jak należy rozumieć służył społeczności lokalnej do wyrażania swoich poglądów i opinii – również krytycznych na temat pracy organów władzy samorządowej w tym burmistrza.

Okoliczności te są o tyle istotne, że zważywszy na samą treść przedmiotowego wpisu i osoby której dotyczy, rodzą się poważne wątpliwości czy mamy tu do czynienia z jakimkolwiek elementem sprawczym określonym w treści art. 212 kk.

Trzeba bowiem pamiętać, że polityków (również tych lokalnych) obowiązuje w tym zakresie zasada określona przez orzecznictwo sądowe a także piśmiennictwo jako zasada „twardszej skóry osób publicznych”.

Oznacza to, że polityk w sposób nieunikniony i świadomy wystawia się na dokładne badanie swoich słów i czynów przez społeczeństwo i dziennikarzy.

W konsekwencji więc musi wykazać większy stopień tolerancji wobec dotyczących go wypowiedzi aniżeli przeciętny obywatel (por. między innymi OSNKW 2001, nr 3-4, poz. 31).

Wprawdzie Europejska Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (art. 10) chroni również polityków, ale dla osób działających publicznie zakres ochrony ich dobrego imienia musi uwzględniać potrzebę równowagi między tą ochroną, a koniecznością otwartego dyskusowania problemów społecznych i politycznych (por. K. K. Komentarz, A. Wąsek, wyd. C.H. Beck 2006, T – 1, str. 1175).

Odnosząc te utrwalone już poglądy na grunt niniejszej sprawy należy zważyć, iż sama treść przedmiotowego wpisu jakkolwiek w swej wymowie krytyczna wobec poczynań oskarżyciela prywatnego jako burmistrza miasta nie przekraczała na tyle granic dozwolonej krytyki, by uznać, iż mieści się w zakresie ochrony prawnej jaką osobom publicznym zapewnia art. 212 kk.

Wypowiedzi te bowiem – dotyczyły pewnych zachowań oskarżyciela prywatnego i członków jego najbliższej rodziny, które jak wykazało postępowanie dowodowe w tej sprawie, powszechnie poruszały społeczność lokalną i były przez nią głęboko kontestowane.

Zestawiając zatem powyższą okoliczność z konstytucyjną gwarancją swobodnego wyrażania poglądów i rozpowszechniania informacji (art. 54 Konstytucji RP), za trafny należy uznać wniosek, iż przedmiotowy wpis internetowy jakkolwiek krytyczny wobec burmistrza stanowił wyraz wolności słowa, która jest instrumentem społecznej kontroli sprawowania władzy.

Dlatego również i z tego powodu nie ma podstaw do przyjęcia, że w sprawie tej zostały zrealizowane znamiona zarzucanego oskarżonej czynu.

Mając więc to wszystko na uwadze, apelację pełnomocnika oskarżyciela prywatnego należało uznać za bezzasadną a zaskarżony wyrok jako trafny utrzymać w mocy.

O kosztach za postępowanie odwoławcze orzeczono w oparciu a treść art. 636 § 1 kpk.